Nr. 51 451)

WARSZAWA, CZWARTEK 21 LUTEGO 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

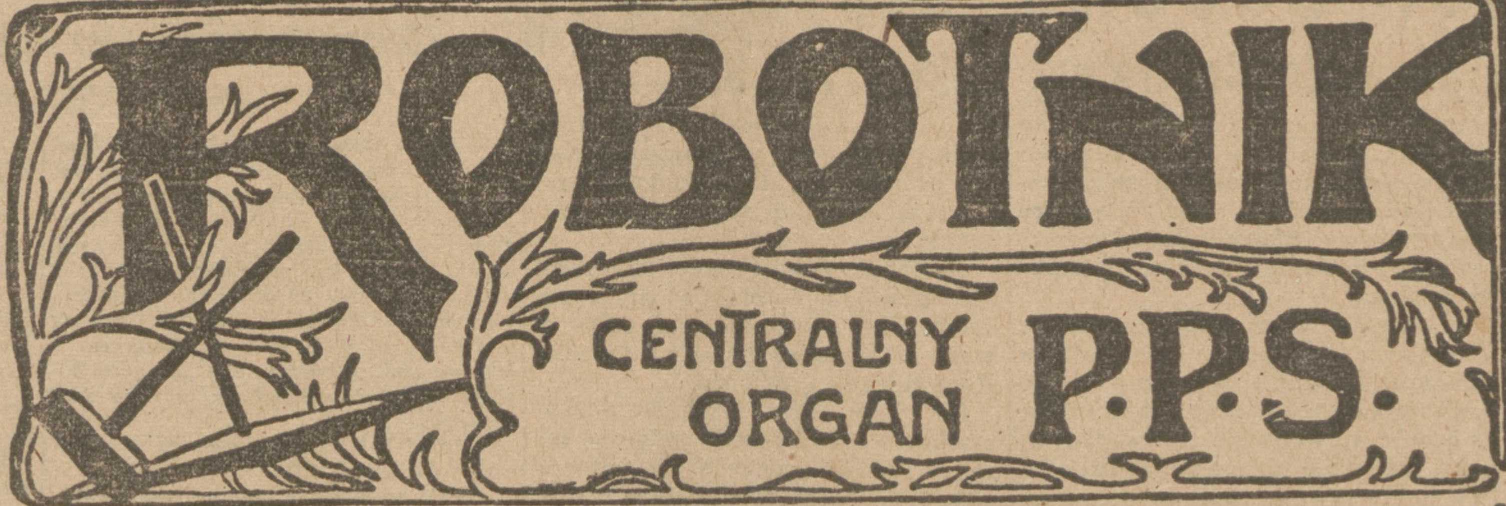
Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantow od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Spolem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-930




PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny | 8.85-01 |
| Sekretarz redakcji | 8.85-02 |
| Redakcja miejska | 8.85-06 |
| Administracja | 8.85-04 |
| Drukarnia | 8.85-05 |

# Stronnictwo Narodowe finansuje NSZ

## Sensacyjne zeznanie „asa" faszystowskich spiskowców

(SAP) W piątym dniu procesu przeciw faszystowskim zbirom spod znaku NSZ zeznawał w dalszym ciągu Władysław Żwirek — działający pod pseudonimem „Wysoki", jeden z asów NSZ.

Żwirek, jak zresztą wszyscy oskarżeni, „sypie" kamratów na prawo i lewo. Zrewanżował się i Wolaninowi, który zeznał, iż Żwirek tak odezwał się o akcji wierzchowińskiej.

— Dobrze „Szary" tę robotę zrobił — był świetny szum.

Mówił nieprzyjemne rzeczy Żwirek o Jaroszyńskim — „Krwawy Roman" oddał mu to dziś z nawiązką!

Oskarżeni więc, jeśli to ich samych nie dotyczy, mówią raczej prawdę. Wyłania się więc powoli coraz jaskrawszy, coraz wyraźniejszy pełen grozy obraz, czym właściwie było NSZ. I to na podstawie zeznań samych oskarżonych...

DLACZEGO BYŁ SZUM?

Sypiąc innych, „Wysoki", który wykazuje zresztą błyskawiczną orientację, stara się wybielić siebie. Kłamie więc, a Sąd kłamstwa te przygważdża. Oskarżony wypiera się swego powiedzenia o mordzie wierzchowińskim.

— Możliwe, że dotyczyło to koncentracji oddziałów...

— Ale przecież tam było również użyte słowo „szum". A sama koncentracja szumu narobić nie mogła — wprost przeciwnie, odbyć się musiała bardzo po cichu. Szumu w całym kraju narobić mogła tylko ta potworna zbrodnia — mówi Sąd. A zresztą nikt z organizacji nie mógł mówić z entuzjazmem o rzeczy, która zakończyła się dla was katastrofą. 5 band zostało wówczas rozbitych, padło około 200 ludzi — mówi przewodniczący.

Żwirek jest przygwożdżony. Zdobywa się więc tylko na zaprzeczenie, gdy pada pytanie Sądu, czy pamięta, jak na odprawie „góry" były podawane instrukcje co do mordowania Ukraińców, Żydów, pracowników Bezpieczeństwa i aktywistów PPR, PPS.

Na odprawę tę właśnie przyjechał tajemniczy „Henryk" z Komendy Głównej z takim właśnie rozkazem...

— Jakto — przerywa sędzia — tysiące drobnostek oskarżony pamięta, a rozkazu, który mógł kosztować życie tysiąca ludzi, przypomnieć sobie nie może?

As NSZ-tu milczy i opuszcza głowę...

— Czy rozkazy napadów podpisywał oskarżony?

— Nie, nic podobnego — oburza się — rozkazy do akcji podpisywał „Sierpień".

— Ale plan napadu na BGK — poprawiał „Wysoki"?

— Nie robiłem tego.

Sąd pokazuje mu plan napadu, znaleziony przez organa Bezpieczeństwa w archiwum Powiatowej Komendy NSZ w Chełmie.

Żwirek nie poddaje się jeszcze.

NIEUDANE „PENDZLÓWKI"

W Zawadówku była odprawa NSZ. Na odprawie tej oskarżony rzekł:

— Te pendzlówki nic nie przyniosły, choć było dużo ryzyka. To się powtórzy jeszcze raz.

— Nie mówiłem tego...

— A czy oskarżony mówił na spotkaniu z Wolaninem, iż „zrobi" Resort Bezpieczeństwa w Chełmie?

— Nie mogłem tego mówić, bo miałem tylko małe oddziały, a do takiej akcji potrzebne były duże siły — wije się jak piskorz. — Ja mówię prawdę. Postanowiłem mówić wszystko szczerze, gdy zorientowałem się, że prawie wszyscy działacze NSZ z mojego terenu siedzą na ławie oskarżonych i nie potrzebuję obawiać się ich zemsty.

— Kto przyjmował „spalonych" (ukrywających się za przestępstwa) do oddziałów leśnych?

— Komendanci placówek lub komendanci rejonów, ja nie zajmowałem się takimi drobiazgami...

JAKIE BYŁY CELE NSZ?

— Czy mówiono o celach organizacji, że są inne, niż za czasów okupacji?

— Nie mówiło się o ideologii, nie było instrukcji ideologicznych, do oddziałów leśnych garnęli się ludzie, którym to było obojętne.

— Jakie były cele NSZ wobec Niemców?

— Gromadzenie sił duchowych i materialnych do walki z okupantem.

— A po oswobodzeniu?

Żwirek wykręca się od konkretnej odpowiedzi.

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ)

# Posiedzenie NKW PSL

## w sprawie bloku wyborczego

Jutro odbędzie się posiedzenie NKW PSL. Jak się dowiaduje SAP, głównym przedmiotem obrad będzie ustalenie stanowiska PSL w sprawie bloku wyborczego.

Wobec tego, iż w czwartek odbędzie się wspólne posiedzenie warszawskich aktywów 6 partii, a w najbliższych dniach kolejne posiedzenie władz naczelnych PPS, PPR i PSL, w kołach politycznych przypuszcza się, iż NKW PSL w wyniku obrad sprecyzuje we środę swoje stanowisko.

## Konferencja PPS, PPR, SL

Dziś odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli PPS, PPR i Stronnictwa Ludowego, podczas którego nastąpiła dalsza przyjazna wymiana zdań w sprawie utworzenia bloku wyborczego.

Następne zebrania odbędą się w dniach najbliższych.

# Jak fabrykowano mydło z trupów ludzkich

## Prokurator Smirnow oskarża

NORYMBERGA PAP. Na wtorkowym posiedzeniu trybunału, prokurator radziecki Smirnow opisał masowe mordy, popełniane przez Niemców w Polsce, państwach bałtyckich, Związku Radzieckim i na Białorusi. Chorych wywlekano ze szpitali i zagazowywano w specjalnie skonstruowanych samochodach. Następnie Smirnow odczytuje zeznanie pracownika laboratorium w Gdańsku, w którym wyrabiano mydło z trupów ludzkich. Z zeznania wynika, iż przy instytucie anatomicznym w Gdańsku zostało latem r. 1943 wybudowane specjalne laboratorium dla fabrykacji mydła z trupów ludzkich. Z początku trupy, które dostarczano dla eksperymentów pochodziły ze szpitala psychiatrycznego, gdzie pacjenci byli uśmiercani specjalnymi zastrzykami. Następnie przywieziono 400 ciał bez głów z więzienia w Królewcu, w którym Niemcy ustawili gilotynę. Z 40 ciał otrzymywano mniej więcej 70 — 80 kg. tłuszczu, który był następnie przetapiany na mydło. Pracownik ten przyznał się, iż zużył osobiście 4 kg. tego mydła dla celów osobistych.

Po przemówieniu prokuratora został wyświetlony film radziecki, przedstawiający zniszczone i spalone miasta i wioski oraz obozy koncentracyjne w Oświęcimiu i Majdanku tak, jak je zastała wkraczająca Armia Czerwona. Długim szeregiem przesunęły się obrazy, przedstawiające storturowane ciała zamordowanych. Na zakończenie filmu widać, jak 3 tys. więźniów obozu w Oświęcimiu opuszcza miejsce, gdzie zginęło 4 miliony ludzi.

# Kto utworzy nowy rząd w Belgii

BRUKSELA PAP. Po ogłoszeniu wyników wyborów prem. van Acker podał się do dymisji wraz z całym gabinetem. De Schriger, przewodniczący największej partii w parlamencie, partii katolickiej, został wezwany przez regenta ks. Karola w celu omówienia stanowiska przywódców partyjnych, nie została mu jednak powierzona misja tworzenia nowego rządu.

W belgijskich kołach politycznych twierdzi się, że nie zdoła on utworzyć rządu. Jako kandydatów na szefa rządu wymienia się b. premiera, socjalistę van Ackera, bądź też Spaaka. Próba utworzenia rządu, złożonego z socjalistów, komunistów i liberałów może napotkać na trudności, gdyż nie jest wykluczone, że partia chrześcijańsko - społeczna otrzyma absolutną większość w senacie. Sytuacja w senacie wyjaśni się dopiero w przyszłym tygodniu, po dokonaniu wyborów przez rady prowincjonalne, które muszą wypowiedzieć się co do powtórnego wybrania 44 senatorów.

Możliwość koalicji katolików z socjalistami jest również mało prawdopodobna. Jeden z ministrów socjalistycznych oświadczył, że taka kombinacja byłaby samobójstwem dla socjalistów. Wysuwa się również propozycję utworzenia rządu złożonego z członków wszystkich partii, którzy uzgodniliby pomiędzy sobą wytyczne konkretnego programu rządowego, zmierzającego do opanowania trudnej sytuacji ekonomicznej Belgii.

Król Leopold został poinformowany drogą telefoniczną o sytuacji w Belgii, ale nie przedsięwziął żadnych kroków. Sekretarz króla, prof. Pirenne, oświadczył, że wyniki wyborów nie spowodują zmiany w stanowisku króla Leopolda.

PARYŻ. PAP. W godzinach wieczornych nadeszła do Paryża wiadomość, że regent Belgii ks. Karol postanowił powierzyć misję utworzenia nowego rządu belgijskiego przywódcy partii chrześcijańsko - społecznej.

# Żołnierze polscy ze Szkocji wracają

Do portu gdańskiego przybył transport 1.120 żołnierzy i 6 oficerów przeważnie broni pancernej i służby łączności. Jest to pierwsza grupa bezpośrednio ze Szkocji. Przybyli żołnierze są to przeważnie Ślązacy i Pomorzanie, którzy przymusem wzięci do armii niemieckiej, przy pierwszej sposobności przeszli na stronę aliantów.

# Wielkie demonstracje w Madrycie

## w rocznicę zwycięstwa Frontu Ludowego

PARYŻ (SAP). W 10-tą rocznicę wyborów, które doprowadziły w Hiszpanii do zwycięstwa Frontu Ludowego, odbyły się w Madrycie olbrzymie demonstracje. Wielotysięczne tłumy manifestowały przeciwko krwawemu reżimowi gen. Franco i na cześć hiszpańskiej republiki demokratycznej.

# Paradę zwycięstwa w Londynie

## przyjmą Prez. Truman, Generalissimus Stalin i król Jerzy VI

LONDYN (tel. wł.). W dniu 8 czerwca ma odbyć się w Londynie wielka Parada Zwycięstwa, w której udział wezmą wszystkie wojska sprzymierzone i ich dowódcy, oraz przywódcy oddziałów partyzanckich i Ruchu Oporu wszystkich krajów b. okupacji niemieckiej. W Londynie liczą na przyjazd Prezydenta Trumana i Generalissimusa Stalina.

Wojska przejdą przez udekorowane flagami ulice Londynu aż do Pałacu Buckingham, gdzie przyjmie defiladę Król Jerzy VI.

# Komuniści francuscy

## przeciwko utworzeniu centralnego rządu w Niemczech

PARYŻ (ZAP). Przemawiając w niedzielę do górników środkowej Francji przywódca komunistów wicepremier Thorez wypowiedział się w zdecydowanej formie za umiędzynarodowieniem Zagłębia Ruhry, nazywając je arsenałem pangermanizmu, oraz przeciw utworzeniu niemieckiego rządu centralnego.

Niedzielne oświadczenie francuskiego wicepremiera określa się jako odpowiedź Francji na niedawne wynurzenia polityków anglosaskich, wypowiadających się za wprowadzeniem niemieckiego rządu centralnego za rok czy dwa. Francja na ten temat nie chce dyskutować i przeciwstawia się takiemu rządowi zasadniczo.

# Repatriacja Polaków z Ukrainy

MOSKWA PAP. Repatriacja Polaków ze wschodniej Ukrainy trwa nadal i odbywa się we wzorowym porządku. Do końca lutego wyjedzie ze wschodniej Ukrainy przeszło 35 tys osób. Na wszystkich stacjach kolejowych przed odjazdem transportów odbywają się uroczyste zebrania pożegnalne, w których biorą udział przedstawiciele władz miejscowych oraz ludność ukraińska.

# Zaogniona sytuacja w Indiach

## Krew w Kalkucie, strajki w Bombaju

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi, że w wyniku ostatnich walk w Kalkucie 45 osób zostało zabitych, a 400 odniosło rany. Na ulicach miasta krążą obecnie uzbrojone patrole wojskowe. Ruch samochodowy i autobusowy został przerwany. Wszelkie demonstracje, procesje i zebrania zostały zakazane.

Podczas walk ulicznych rannych zostało 87 policjantów.

LONDYN PAP. Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż komisja składająca się z ministra do spraw Indii lorda Pethick - Lawrence'a, ministra handlu Crippsa i marynarki Alexandra, udaje się do Indii celem rozpoczęcia pertraktacji z przedstawicielami hinduskimi. Hindusi żądają, żeby podstawę rozmów stanowiła deklaracja Pandit Nehru, stwierdzająca prawo Indii do całkowitej niepodległości i wyraźnej chęci do zawarcia sojuszu z W. Brytanią.

LONDYN PAP. W Bombaju wybuchł strajk marynarzy hinduskich, którzy pobili oficerów angielskich. Hinduski personel 6 baz morskich zażądał przeprowadzenia demobilizacji żołnierzy hinduskich na tych samych zasadach, na jakich odbywa się demobilizacja Brytyjczyków, oraz zrównania w płacach.

Wybuchły rozruchy, które przeniosły się na okręty wojenne. Na kilku okrętach zerwano flagi brytyjskie i wywieszono barwy partii kongresowej i Ligi Muzułmańskiej.

Przewodniczący partii kongresowej Azad wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że kongres wezwie Hindusów do ostatecznej walki, o ile rząd brytyjski nie dotrzyma swych obietnic.

LONDYN. PAP. Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, iż ma nadzieję, że Związek Radziecki udzieli pomocy żywnościowej Indiom.

# Kat Białostocczyzny schwytany w Danii

SZTOKHOLM (PAP). W obozach uchodźców niemieckich w Danii przeprowadzono „czystkę", która doprowadziła do ujęcia szeregu ukrywających się tam gestapowców. Angielskie władze okupacyjne przeprowadziły dochodzenia przeciwko niemieckiemu kierownikowi obozu w Oxbelle, przy czym wyszło na jaw, że jego prawdziwe nazwisko jest Ebeling, że był on SS-Obersturmbahnfuehrerem i kierował terrorem przeciwko ludności polskiej w okręgu białostockim.

# Tow. Premier Osóbka-Morawski

## przemawia na otwarciu Centralnej Szkoły P.P.S.

SAP. Wczoraj została otwarta w Warszawie Centralna Szkoła Partyjna PPS.

Na inauguracyjny wykład przybył Przewodniczący CKW PPS — tow. Premier Osóbka-Morawski.

W imieniu Kierownictwa Szkoły powitał tow. Premiera tow. Gross.

Pragniemy — mówi tow. Gross — aby otwarcie Centralnej Szkoły Partyjnej było zapoczątkowaniem szkolenia na większą skalę funkcjonariuszy partyjnych.

Następnie zabiera głos tow. Premier. Mówi o dużym wzroście szeregów PPS, które z 12 tys. przed wojną powiększyły się do ponad 200 tys. członków obecnie. Fakt ten stawia przed Partią palący problem szkolenia działaczy partyjnych, którzy by poświęcali pracy dla Partii maksimum swego czasu.

Rola naszej Partii w porównaniu z okresem przedwojennym uległa radykalnej zmianie. Obecnie PPS bierze czynny udział we wszyskich przejawach naszego życia państwowego i społecznego, wpływa na kształtowanie się tego życia i bierze za nie pełną odpowiedzialność.

Celem dalszego zintensyfikowania wysiłków i osiągnięć naszej Partii, musimy zwracać baczną uwagę na konsekwentne kontynuowanie jej linii programowej, cementowanie jedności ideologizmu w szeregach Partii.

Następnie tow. Premier przeszedł do omówienia błędów politycznych popełnionych przez niektóre odłamy PPS-owców w okresie konspiracji.

W szkodliwej dla interesów narodu i państwa polityce b. emigr. rządu londyńskiego, przeciwstawił tow. Premier, słuszną linię polityczną naszej Partii, która wspólnie z innymi stronnictwami demokratycznymi odniosła już wielkie sukcesy polityczne i społeczne.

PPS ciągle wzrasta na siłach i nabiera znaczenia. Ma dzisiaj do spełnienia kluczową rolę w Polsce. Program PPS jest syntezą polityczną ogromnej większości narodu. Stojąc na gruncie radykalnych reform społecznych i nowej polityki zagranicznej posiada jednocześnie wypróbowane tradycje walki o niepodległość.

Po scharakteryzowaniu okresu drugiej niepodległości, który zaznaczył się łańcuchem narastających błędów politycznych obozu demokratycznego i wypływających stąd nieszczęść, wywołanych polityką reakcji, która wreszcie doprowadziła do katastrofy 1939 r., tow. Premier omawia stosunek Partii do Armii Czerwonej, jako do armii wyzwolicielki, przyjazny stosunek do Związku Radzieckiego, w oparciu o który osiągnęliśmy niepodległość i rozszerzyliśmy zachodnie granicę Rzeczypospolitej.

Zbliża się na wiosnę konferencja pokojowa. Możemy tam liczyć na Związek Radziecki, jako na pewnego sojusznika i przyjaciela. Ale nasze stosunki wewnętrzne uporządkowane, względnie nieuporządkowane będą miały również wielkie znaczenie i wpływ na tę sprawę.

Omawiając sytuację wewnętrzną, tow. Premier wskazał na konieczność uworzenia wspólnego bloku wyborczego, który pozwoli uniknąć walk partyjnych i rozproszenia wysiłku, potrzebnego dla odbudowy kraju, już oraz wzmocni nasz autorytet na zewnątrz.

Następnie tow. Premier przeszedł do omówienia stosunków międzynarodowych, zwracając szczególną uwagę na stosunek Anglii i Związku Radzieckiego do Polski.

Na zakończenie wykładu słuchacze kursu zadali tow. Premierowi szereg pytań, dotyczących aktualnych zagadnień związanych z naszą rzeczywistością. Tow. Premier odpowiedział wyczerpująco na wszystkie pytania.

# Stronnictwo Narodowe finansuje NSZ

## Sensacyjne zeznania „asa" faszystowskich przestępców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. I-EJ)

— Nasze stanowisko wobec Rządu Tymczasowego nie było całkowicie negatywne, były oczywiście pewne sprzeczności... Stanowisko to nazwać można by wyczekującym. Podstawy ideowe demokracji były za ciasne, bo nie uwzględniono postulatów SN.

Sąd znów sięga do dokumentów i odczytuje zeznania Żwirka ze śledztwa. Nie ma tam mowy o stanowisku wyczekującym, a jest wyraźnie powiedziane o „okupacji sowieckiej", z którą należy za wszelką cenę skończyć...

— Jaki był wasz stosunek do oficerów, którzy chcieli odejść?

— Nie przeszkadzaliśmy im, nie dawaliśmy im żadnych instrukcji.

— A dlaczego oskarżony nie rejestrował się jako oficer?

— Bo miałem fałszywy dokument.

— A czy namawialiście do bojkotu władz i nie obejmowania żadnych stanowisk?

— Jakkolwiek bym odpowiedział, odpowiedź może uderzyć w nas samych. Jeśli namawialiśmy do nieprzyjmowania stanowisk w wojsku, administracji itp. — to bojkot. Jeśli powiem, że namawialiśmy do wstępowania w szeregi urzędników i do wojska, to otrzymam odpowiedź, że robił to nasz wywiad dla pozyskania odpowiednich wiadomości — mówi „Wysoki" z jezuicką przebiegłością.

— Czy był rozkaz strzelania do żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej?

— Nie, przecież nawet podczas okupacji nie wolno nam było strzelać do Wehrmachtu, a tylko do SS i Gestapo — wyrywa się oskarżonemu.

— A zabójstwo dwóch lotników radzieckich na lotnisku pod Sielcami?

— To był akt samowoli.

— Czy Armia Czerwona jest naszym sprzymierzeńcem?

— Bezwątpienia.

— A jaki jest stosunek oskarżonego do niej?

— Pozytywny.

I znów Sąd wydostaje z aktów podpisany przez Żwirka rozkaz Nr 1 z 23 października 1944 r., gdzie oskarżony w sposób jak najbardziej obraźliwy wyraża się o bohaterstwie Armii Związku Radzieckiego.

— Napisałem to, bo byłem rozdrażniony, że muszę się ukrywać.

### SN FINANSUJE NSZ

— Jak się rozwijała współpraca oskarżonego ze Stronnictwem Narodowym?

— Spotykałem się z jednym z działaczy SN, który obiecał, że stronnictwo da większą sumę pieniędzy na cele NSZ.

— A skąd SN miało pieniądze?

— Z Centrali, z Zarządu Głównego.

— A czy oskarżony słyszał coś o dolarach z zagranicy?

— Tak.

— A w jaki sposób te dolary u nas się znalazły?

— Nie wiem.

— Czy broń, prasa i pieniądze z zagranicy przychodziły jeszsze po wyzwoleniu.

— Nie wiem.

Jutro zeznaje oskarżony Nowak.

# Na terenie całej Polski walka o mosty trwa

Wskutek zniszczenia podczas działań wojennych wszystkich mostów kolejowych i drogowych na Wiśle od Śląska po Gdańsk — pobudowane zostały jak wiadomo mosty prowizoryczne na drewnianych jarzmach.

Okres pochodu lodów zagrażał w tej sytuacji poważnym niebezpieczeństwem wskutek słabej odporności drewnianych jarzm. Do walki z lodem stanęły skoordynowane organy kolejowe, drogowe i wodne przy współudziale władz wojskowych polskich i radzieckich, które dostarczyły materiałów wybuchowych i skierowały do prac ratunkowych oddziały saperskie.

Podczas pierwszego pochodu lodów w grudniu wszystkie mosty na Wiśle zostały uratowane. Zagrożony był jedynie most pod Opaleniem, przy którym wskutek zmiany nurtu rzeki, nastąpiło podmycie drewnianego jarzma. Ruch kołowy i samochodowy na moście został jednak utrzymany — wstrzymano jedynie ze względów ostrożności ruch pociągów, kierując je drogą okólną.

W czasie obecnego, drugiego pochodu lodów w lutym, sytuacja była o wiele poważniejsza i warunki ochrony mostów cięższe, mianowicie lód był znacznie grubszy i przybór wody o wiele gwałtowniejszy. Dzięki stałej czujności wszystkich czynników tak cywilnych, jak i wojskowych, przy użyciu wszystkich dostępnych środków do artylerii i samolotów włącznie udało się na ogół mosty uratować. Jedynie na moście pod Opaleniem, gdzie nastąpiło dalsze podmycie jarzma drewnianego i zwalenie się kilku przęseł, oraz na moście nad Olzą w Cieszynie ruch pociągów został przerwany. Wszystkie inne mosty na Wiśle, Warcie i Odrze ocalały, a ruch kolejowy na nich odbywa się bez przerwy.

Według najświeższych informacji powstał poważniejszy zator na Wiśle pod Modlinem. Wskutek podniesienia się poziomu wody występującej na brzegi, powstało niebezpieczeństwo przerwania nasypu kolejowego i zalania częściowego okolicznych miejscowości. Akcja ratownicza z udziałem wojska jest w pełnym toku. Większy zator powstał również na Wiśle pod Tczewem i Grudziądzem, gdzie woda wystąpiła na brzegi. Poza tym nadeszły informacje o uszkodzeniu niektórych małych mostów na podgórskiej trasie kolejowej w pow. nowotarskim i żywieckim.

Kra na rzekach płynie w dalszym ciągu Niebezpieczeństwo dla mostów jeszcze całkowicie nie minęło.

# W Niemczech nie ma głodu

## twierdzi lord Vansittart

LONDYN (SAP). Lord Vansittart, stały podsekretarz stanu i delegat brytyjski do spraw aprowizacyjnych w angielskiej strefie okupacyjnej, oświadczył w wywiadzie prasowym:

„Wiadomości o ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej Niemiec są mocno przesadzone i należy je złożyć na karb sprytnej propagandy. Francuzi, Holendrzy, Polacy pragnęliby być tak odżywiani i tak zdrowo wyglądać jak Niemcy. Pewien brak produktów żywnościowych daje się zauważyć jedynie w większych miastach. A ci Niemcy, którzy posiadają pewne zasoby mogliby pomóc rodakom, od pomocy tej uchylają się, zwalając cały ciężar na nasze barki".

Lord Vansittart ostrzegł przed dawaniem wiary niemieckim skargom i przypomniał, że także i po pierwszej wojnie Niemcy rzekomo głodowali, i niestety pomoc tę kosztem innych narodów otrzymali. Nie należy tego błędu powtarzać w chwili obecnej a pomóc w pierwszym rzędzie naszym przyjaciołom.

# Zabiegi trzech państw

## o zezwolenie na utrzymywanie armii

WASZYNGTON. Sekretarz stanu USA Byrnes udzielił na konferencji prasowej szeregu wyjaśnień dotyczących rozmaitych zagadnień polityki międzynarodowej. Jedno z rzuconych na konferencji pytań zahaczyło o kwestię kolonii włoskich. Byrnes oświadczył, że ZSRR jest przeciwne w dalszym ciągu propozycjom Stanów Zjednoczonych w sprawie wspólnej opieki nad 4 włoskimi koloniami. Związek Radziecki chciałby mieć pod swoją wyłączną opieką Trypolitanię.

Jako fałszywe określił Byrnes wiadomości u źródeł amerykańskich, jakoby Stany Zjednoczone popierały pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana, oraz że de Gaulle podał się do dymisji, ponieważ Stany Zjednoczone domagały się wojennych baz morskich na francuskich terytoriach.

Szczególnie interesujące były wyjaśnienia Byrnesa w sprawie udzielenia Węgrom, Rumunii i Bułgarii pozwoleń na przeprowadzenie poboru wojskowego. Zagadnienie to omawiano na londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, nie było jednak mowy o tym jak właściwie armie mają być uzupełnione.

Wszyscy ministrowie zgodzili się co do tego, że liczebność armii winna odpowiadać konieczności utrzymania porządku. Na konferencji londyńskiej rozważano sprawę wojsk pogranicznych, ponieważ każdy kraj musi bezwzględnie rozporządzać dostateczną armią do patrolowania i obrony granic.

# Zdemaskowani

## zdrajcy ojczyzny

W Koźlu aresztowano Martę Trefoń z Sochaczewa, która w czasie okupacji stała na usługach Gestapo i wydała władzom niemieckim organizację podziemną na czele której stał mąż jej Franciszek Trefoń. Franciszka Trefonia władze hitlerowskie zasądziły na karę śmierci i został on ścięty w Katowicach. Inni członkowie spisku wywiezieni zostali do obozów koncentracyjnych. Na rozprawie niemieckiej Marta Trefoń występowała w charakterze głównego świadka. Aresztowana przyznała się do winy i odpowiadać będzie przed sądem specjalnym w w Katowicach.

W Zabrzu aresztowano inż. Jana Cieślika z fabryki Zieleniewskiego w Sosnowcu. Cieślik mimo polskiego nazwiska zaparł się swojej narodowści, był członkiem NSDAP i chlubił się, że jeszcze przed wojną stał na usługach wywiadu hitlerowskiego. Obecnie ukrywszy swą przeszłość zajmował kierownicze stanowisko w fabryce kotłów. Przewieziono go do Sosnowca, gdzie odpowiadać będzie przed sądem specjalnym.

# Co sądzą we Francji o armii Andersa

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ordre" zamieszcza dłuższy artykuł na temat armii Andersa. Autor artykułu stwierdza, że podczas rewizji, dokonanej przez policję amerykańską w obozie Langwasser, wykryto broń, ulotki propagandowe i karty zaciągowe do armii Andersa albo formacyj podobnych.

W dalszym ciągu autor daje wyraz zdziwieniu z powodu pretensji finansowych rządu brytyjskiego pod adresem rządu polskiego. Rachunek stanowi 1 5 budżetu Polski. W Brytania żąda wypłaty w złocie, co pochłonęłoby więcej niż 1/3 zapasów krajowych.

Zdaniem autora szybkie uregulowanie sprawy armii Andersa usunie jedną z zasadniczych przyczyn wielkiego niepokoju, grożącego idei współpracy i bezpieczeństwa.

# Szwedzi w Szczecinie

W tych dniach przybyło do Szczecina 8 samochodów szwedzkich razem z obsługą szwedzką. Samochody te przywiozły około 6 ton leków i środków dezynfekcyjnych oraz 20 ton mleka w proszku do dyspozycji wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Szczecinie.

Mleko przywiezione przez Szwedów, znacznie lepsze od mleka amerykańskiego, prawdopodobnie przeznaczone będzie dla szpitali Pomorza Zachodniego.

# Rada Gospodarczo-Społeczna O.N.Z.

LONDYN (PAP). Rada Gospodarczo-Społeczna powołała komisję, złożoną z 15 osób, która ma się zająć zorganizowaniem konferencji międzynarodowej, poświęconej zagadnieniom handlu i zatrudnienia. Głównym zadaniem konferencji będzie opracowanie planu zwiekszenia produkcji i konsumpcji. Konferencja ma opracować szereg umów międzynarodowych.

# Afera w handlu cukrem i solą

## wykryta przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym ukończyła dochodzenia w aferze spółdzielni handlu produktami spożywczymi „Wiosna", skupującej sfałszowane „zwolnienia" na sól. Handlował nimi urzędnik starostwa Warszawa — Praga, Mieczysław Zahorski, którego szwagierka Krystyna Silkiewicz, pracowniczka Ministerstwa Aprowizacji, wykradała blankiety urzędowe i zdobywała pieczęć ministerialną do stemplowania. Zahorski na druczkach podrabiał podpis dyrektora departamentu i wpisywał ilości soli w setkach ton, sprzedając takie dokumenty po 30.000 złotych.

Spółdzielnia „Wiosna" realizowała podrobione zwolnienia w składach soli, które następnie sprzedawała po wysokich cenach na wolnym rynku. Nadużyć dokonywano bezkarnie przez dłuższy czas. Aferę wykryto zupełnie przypadkowo. Główna sprawczyni Krystyna Silkiewicz ukryła się i jest poszukiwana. Aresztowani: fałszerz Mieczysław Zahorski oraz członkowie zarządu spółdzielni „Wiosna": Tadeucz Ruciński, Piotr Grygel i Jan Wyczółkowski, odpowiadać będą przed sądem.

Na marginesie sprawy ujawniono niedostateczną kontrolę Ministerstwa Aprowizacji, umożliwiającą przez czas dłuższy bezkarne popełnianie nadużyć. Ministerstwo Aprowizacji wydało zarządzenia zaradcze.

Afera aresztowanych członków dyrekcji KKO m. Warszawy. Juliana Syty, będącego również wiceprezesem Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz sekretarza generalnego KKO, Misiudy, wskazuje na zajmowanie się ułatwianiem w Centrali Przemysłu Cukrowniczego kupna hurtowego cukru. Tranzakcje finansowała KKO, której członkowie dyrekcji w konkretnie wykrytym wypadku ze 100 ton cukru, 55 ton zastrzegli do swej dyspozycji.

Dyr. Syta sprzedał ten cukier na wolnym rynku, pozbawiając Skarb Państwa należnego podatku od obrotu, uciekając się do handlu anonimowego, gdyż nie miał uprawnień do zajmowania się handlem hurtowym, a poza tym, co jest w tej sprawie najważniejsze, — wykorzystując swe stanowiska urzędowe do osiągania prywatnie zysku z tranzakcji, finansowanej przez KKO. Okazało się przy tym, że za sprzedany cukier pobrano wyższe ceny, niż przewidują stawki Centrali Przemysłu Cukrowniczego. Niezależnie od tego, potwierdziły się zarzuty stawiane jeszcze w roku ubiegłym, że wyżsi urzędnicy dyrekcji KKO m Warszawy pobierali 10 proc. prowizji od udzielanych pożyczek. W konkretnej sprawie przemysłowca St. Rutkowskiego zdobyto niezbite dowody, że sekretarz generalny KKO, Misiuda pobrał 50.000 zł za wyrobienie 500.000 zł pożyczki.

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym prowadzi dalsze dochodzenia, zmierzając do ujawnienia uczestników zarówno afery cukrowej jak i [illegible] prowizji przy udzielaniu pożyczek przez KKO.

# 306.545 ofiar

## bomby atomowej

Według oficjalnego raportu wojskowego, w Hiroshimie, wybuch pierwszej na świecie bomby atomowej pociągnął za sobą 306.545 ofiar, w tym zabitych — 78.150, około 50.000 zaginionych i rannych, a pozostałe 177.000 — to lżej ranni, porażeni podmuchem, przysypani gruzem itd.

# Delegacja perska do Moskwy

LONDYN, (BBC). „Journal de Teheran" podaje, iż wojska radzieckie wycofują się z perskiego Azerbejdżanu. Dotychczasowy szef sztabu perskiego gen. Arfa, zwolennik Anglii, zwalczany gwałtownie przez lewicę, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

MOSKWA PAP. Delegacja irańska pod przewodnictwem premiera Sultaneh przybyła do Moskwy. Delegację witali na lotnisku przedstawiciele rządu radzieckiego z komisarzem ludowym spraw zagranicznych Mołotowem na czele.

# W kilku wierszach

— Z Wiednia donoszą, że kanclerz Fiegl wydał obiad na cześć polskiej delegacji handlowej przebywającej w Austrii. Na przyjęciu byli obecni również przedstawiciele innych rządów.

— Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych hiszpańskiego rządu republikańskiego.

— Sojusznicze władze okupacyjne w Niemczech wydały władzom jugosłowiańskim grupę przestępców wojennych. W ich liczbie znajduje się b. szef Gestapo w Serbii gen. SS Meisner.

— Po 37 dniach strajku 300 tys. robotników hut stalowych w Stanach Ziedn wróciło do pracy. Stanom Zjedn. grozi obecnie powszechny strajk telefoniczny.

— Ambasador Rzeczypospolitej w Moskwie prof. Henryk Raabe podejmował członków bawiących w Moskwie delegacji Polskiego Radia i Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz przedstawicieli władz radzieckich.

— Amerykański minister spraw zagran. Byrnes udał się na Florydę (USA) w celu odbycia rozmów z przebywającym tam Churchillem.

— Do Rumunii przybyło 1200 wagonów pszenicy z ZSRR.

— Leon Blum powrócił do Paryża z Londynu, gdzie odbył doniosłe rozmowy polityczne.

# Elektryfikacja kolei w Z.S.R.R.

LONDYN PAP. Plan 5-letni w dziedzinie kolejnictwa przewiduje elektryfikacje szeregu linii kolejowych co pozwoli na znaczne powiększenie przewozu towarów i przyczyni się do dużych oszczędności pod względem opałowym. Elektryfikacja linii nowo wybudowanych i naprawa linii funkcjonujących podwoi możliwości transportowe oraz przyśpieszy szybkość pociągów.

# KRONIKA POLITYCZNA

### PREZ. TRUMAN DO PREZ BIERUTA

Do Belwederu na ręce Ob. Prezydenta wpłynęła następująca depesza:

„Pragnę wyrazić moje szczere uznanie dla łaskawych słów Waszej Ekscelencji, przesłanych z okazji 200-setnej rocznicy narodzin Tadeusza Kościuszki.

Harry Truman".

### DYREKTOR UNRRA DO MIN JĘDRYCHOWSKIEGO

Na ręce ob Ministra Jędrychowskiego wpłynęło nast. pismo:

Do
Pana Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefana Jędrychowskiego
w Warszawie.

Panie Ministrze!

Z przyjemnością dowiedziałem się o szlachetnym posunięciu Rządu Polskiego, który oddał do dyspozycji UNRRA pewną ilość węgla i cementu dla niesienia pomocy przewidzianej przez tę organizację.

Przyjmując ten szlachetny dar, pragnę wyrazić podziękowanie UNRRA oraz podziękowanie w imieniu tych, którzy skorzystają z niego w krajach wyzwolonych. Wielkie zapotrzebowanie artykułów tych, a zwłaszcza węgla w ciągu najbliższych miesięcy jest zbyt dobrze znane Panu, Panie Ministrze, i pańskim współobywatelom. W świetle potrzeb Pana własnego kraju, akcja Rządu Polskiego jest wspaniałym przykładem ducha, który ożywiał Narody Zjednoczone przy organizowaniu UNRRA.

Wydałem instrukcje odnośnym urzędnikom UNRRA w celu przedyskutowania z przedstawicielami Pana szczegółów dotyczących transportu wyżej wspomnianych towarów.

Z głębokim szacunkiem
(—) Herbert H. Lehman
Dyrektor Generalny

# Nie czekać - nie zwlekać

## Siły żywotne narodu zagrożone przez choroby weneryczne

Dotychczas Polska była rezerwuarem wielkiego potencjału ludnościowego, słynęła ze swej niewyczerpanej siły biologicznej. Dziś skutki wojny i olbrzymich ruchów ludności, w okresie powojennym przyniosły nam kolosalne rozpowszechnienie się chorób wenerycznych, które — jak wiadomo — nie tylko hamują normalną rozrodczość, lecz niektóre z nich powodują wymieranie dzieci już w niemowlęctwie, albo rozmaite kalectwa na całe ich życie

### ZARAZA W WARMII I NA MAZURACH

Ogół społeczeństwa nie bardzo wierzy, że stan chorób wenerycznych w Polsce jest tak potworny. Z najpoważniejszych źródeł jednak wiadomo, że nasilenie ogólne tych chorób jest bardzo duże, a np. w rejonie Warmii i na Mazurach, poprostu niewiele jest kobiet i dziewcząt, starych czy młodziutkich — wolnych od chorób wenerycznych, a tym samym i niewielu mężczyzn może być zdrowych.

Choroby weneryczne, które dawniej raczej rozpowszechnione były w miastach — dziś ogarnęły także wieś.

Oczywiście, że pozostawienie tych spraw dalszemu biegowi rzeczy bez interwencji akcji leczniczej, doprowadzić musi do tego, co stało się ongiś, przed 100 przeszło laty, na Huculszczyźnie: ludność zarażona kiłą przez stacjonowane tam oddziały wojskowe, zwyrodniała, zanikała, nie rozradzając się należycie i przechowując z pokolenia na pokolenie skutki zarazy.

### O NATYCHMIASTOWĄ AKCJĘ

Szybka i energiczna akcja lecznicza może położyć kres epidemii wenerycznej i ocalić tysiące i miliony jednostek, których siły żywotne są podcięte. Potrafiliśmy już opanować epidemię tyfusu brzusznego i plamistego, epidemię tyfusu brzysznego i plamistego czerwonki oraz prowadzimy stałą walkę z gruźlicą — czyż nie stać nas na energię i wysiłek, aby rozprawić się z najgorszym wrogiem — zarazą weneryczną

Opinia społeczna apeluje do czynników kierowniczych: do Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Opieki Społecznej o podjęcie planowej i rychłej akcji, tak leczniczej, jak i zapobiegawczej w całym kraju. Mamy Nadzwyczajny Komisarjat do walki z epidemiami, zmobilizowanie sił ludzkich i środków, powinno pójść w szybkim tempie.

Lekarze, społecznicy, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych muszą wziąć udział w ogólnej akcji, dla której czynniki miarodajne powinny zwołać naradę w celu uzgodnienia akcji.

### UŚWIADAMIANIE LUDNOŚCI

Uświadamianie ludności i propaganda w najszerszych masach, dotarcie do zapadłych wsi z żywym słowem plakatami, wystawami, poruszenie w tym kierunku ośrodków zdrowia, stworzenie poradni przeciwwenerycznych i stacji zapobiegawczych — to pierwsze sposoby działania. Uświadamianie i leczenie przyszłych matek, zarażonych kiłą oraz leczenie dzieci z kiłą dziedziczną, musi być upowszechnione.

### TRUDNOŚCI LECZENIA

Leczenie chorych wenerycznych nie jest rzeczą łatwą, nie tylko ze względu na brak uświadomienia, lekceważenia choroby, bądź jej ukrywanie. Brak odpowiednich szpitali i oddziałów szpitalnych. Brak też leków, gdyż środki, takie, jak preparaty sulfamidowe, bizmutowe oraz cenna penicilina, mimo darów z zagranicy, nie wystarczają ilościowo na potrzeby chorych, zgłaszających się do Ośrodków Zdrowia czy do Ubezpieczalni.

Nie ma też dostatecznej liczby lekarzy-specjalistów, jakkolwiek istnieją możliwości ich doszkolenia. Były już przeprowadzane tego rodzaju kursy z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia, możnaby je więc powtórzyć, aby przysporzyć większej ilości lekarzy-wenerologów. Biorąc pod uwagę inne trudności, jak złe warunki przewozu, odległości, dzielące chorego od przychodni lekarskiej czy od szpitala — trzeba zaplanować akcję walki z zarazą weneryczną na dłuższą metę — zacząć ją jednak niezwłocznie.

### O SIŁY ŻYWOTNE NARODU

W nawale pilnych i ważnych spraw, jakie ma przed sobą odradzające się społeczeństwo w odbudowującym się kraju, nie wolno nam przymykać oczu na groźne niebezpieczeństwo zwyrodnienia organizmu fizycznego ludności i obniżenie poziomu tężyzny narodu. Dla kogo odbudowalibyśmy nasze piękne miasta i dla kogo budowalibyśmy nasze nowe osiedla wiejskie? Dla kogo tworzylibyśmy instytucje kultury i oświaty — skoro zostawilibyśmy przyszłym pokoleniom straszliwe dziedzictwo zwyrodnienia, niedorozwoju fizycznego i obciążenia moralnego, jako skutków nieleczonych chorób wenerycznych? Jaka byłaby nasza siła, gdyby całe połacie kraju zostały wyludnione lub pozostawione w stanie beznadziejnego dogorywania z pokolenia na pokolenie?

Po co i dla kogo? Na to pytanie, które jest pytaniem równie dobrze rozsądku i trzeźwego rachunku, jak sumienia społecznego, musimy dać odpowiedź bezpośrednim przystąpieniem do walki z groźną epidemią.

## Związek Miast Morskich Rzplitej

W Szczecinie odbyło się z inicjatywy Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża, min. E Kwiatkowskiego zebranie założycielskie Związku Miast Morskich Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wzięli udział prezydenci następujących miast morskich: Gdańska, Szczecina, Gdyni i Sopot. W obradach uczestniczył również prezes Komisji Morskiej KRN Riedl.

## Istotny zakres pomocy UNRRA w lekarstwach

W związku z wiadomościami na temat pomocy sanitarnej UNRRA dla Polski, należy wyjaśnić, że pomoc w lekarstwach z UNRRA nie będzie niestety w stanie nasycić nawet na najbliższą przyszłość naszego zapotrzebowania, i że na pomoc w lekach przewidziany jest budżet ok 4.000.000 dol., a nie — jak podają niektóre pisma — 10 do 40 nawet milionów dol.

Natomiast budżet sanitarny UNRRA dla Polski zawiera poważne pozycje na sprzęt sanitarny, dezynfekcyjny, szpitalny i t. p.

# Jeszcze raz

## sprawa nadużyć ze znaczkami pocztowymi

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przesyła następujące wyjaśnienie:

Dnia 15 bm. w n-rze 46 „Robotnika" ukazała się notatka pt. „Nadużycia w Ministerstwie Poczt i Telegrafów", w której omówiono sprawę zwolnienia z aresztu Lebenbauma oraz sprawę nadużyć ze znaczkami pocztowymi.

W notatce tej wyrażono nadzieję, że sprawami tymi „niewątpliwie zajmą się właściwe władze".

Wobec powyższego Ministerstwo Poczt i Telegrafów jako właściwa władza, wyjaśnia co następuje:

Sprawa Lebenbauma nie należy do kompetencji Ministerstwa Poczt i Telegrafów, gdyż w danym przypadku chodzi o urzędnika Wydziału Aprowizacyjnego Magistratu m. Łodzi.

W sprawie nadużyć ze znaczkami pocztowymi, Ministerstwo Poczt i Telegrafów natychmiast po otrzymaniu zarzutów Biura Kontroli wszczęło dochodzenia i po ich zakończeniu, dnia 29 stycznia rb., przesłało PAP następujący komunikat:

„W związku z notatką, która się ukazała w biuletynie PAP z dnia 26 stycznia rb., powtórzona następnie przez prasę, a dotycząca nadużyć na poczcie i aresztowania urzędników, Ministerstwo Poczt i Telegrafów stwierdza, co następuje:

Jak wynika z pisma Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Warszawie z dnia 28 stycznia rb., nr ID 3763/45, b. naczelnik Wydziału Ministerstwa Poczt i Telegrafów Henryk Niedzielski i kierownik oddziału znaczków pocztowych Głównej Składnicy Edward Grod, nie byli i nie są aresztowani. Przeciwko wymienionym, w listopadzie roku ubiegłego, Biuro Kontroli przy KRN podniosło zarzuty i skierowało sprawę do prokuratora. Dodatkowe jednak dochodzenia przeprowadzone przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów wykazały bezpodstawność zarzutów, a końcowy wniosek Ministerstwa, złożony do Prokuratury, opiewa na umorzenie sprawy wobec braku znamion przestępstwa".

Ministerstwo Poczt i Telegrafów prosi o umieszczenie powyższego sprostowania w „Robotniku" i zaznacza, że po przesłaniu wyników dochodzeń do Biura Kontroli oraz do Prokuratury Sądu Okręgowego, wyczerpało swoje kompetencje w tej sprawie.

# Dostęp do posad sędziowskich

## dla nie-prawników o wyjątkowych kwalifikacjach

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret, na mocy którego osoby nie mające ukończonych studiów prawniczych, bez aplikacji sądowej i egzaminu sędziowskiego, mogą być wyjątkowo dopuszczane do stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych, oraz mogą być wpisane na listę adwokatów.

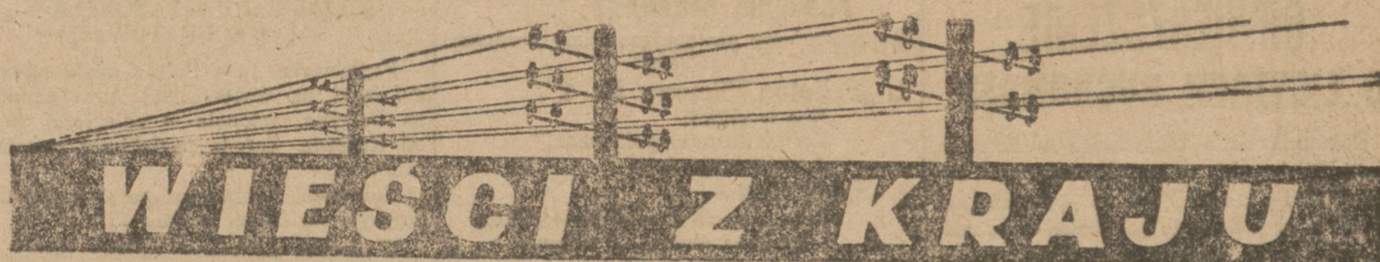
Wypadek taki możliwy jest w odniesieniu do osób, które ze względu na swe kwalifikacje osobiste jak również działalność naukową, zawodową, społeczną lub polityczną i dostateczną znajomość prawa, nabytą bądź przez pracę zawodową, bądź w szkołach prawniczych, dają rękojmię należytego wykonywania obowiązków.

Osoby takie muszą uzyskać od ministra sprawiedliwości zwolnienie od normalnych wymogów.

## Stracenie zdrajców

Prezydent Bierut nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do czterech zdrajców skazanych na śmierć za współpracę z Niemcami i wydawanie Polaków, a to *Stanisława Turińskiego* (pow turecki), volksdeutscha *Zygmunta Krausse*, *Witolda Wulschutza* (Kraków) i *Juliusza Freya* (Tczew).






### ROBOTNICY DLA WDÓW I SIEROT PO KOLEGACH

*(ws)* Robotnicy Walcowni Metali w Dziedzicach utworzyli fundusz zapomogowy, który swą działalnością obejmuje wdowy i sieroty po pracownikach. Podatek na ten cel wynosi pół procent od zarobków brutto Z uzyskanych funduszów przyznano dotychczas zapomogi 12 wdówom i 35 sierotom

### GABINET LEKARSKI I CZYTELNIA — DUMĄ ROBOTNIKÓW

*(ws)* Fabryka artykułów elektrotechnicznych „Ciczewskiego" w Bydgoszczy, która ocalała tylko dzięki temu, że robotnicy podczas odwrotu Niemców zagrozili im... represjami, pracuje pełną parą Jako rekompensatę za częściowe wywiezienie maszyn, robotnicy przetransportowali część maszyn z fabryki w Lipsku.

Dumą fabryki jest bogata w książki czytelnia i wypożyczalnia książek oraz gabinet lekarski również bogato wyposażony

### TRANSPORTY RUDY ŻELAZNEJ, MANGANU I CHROMU Z ZSRR

Na potrzeby hutnictwa nadeszły dalsze transporty rudy żelaznej, manganu i chromu z krajów radzieckich.

Dostawy rudy ze Szwecji napotykają na poważne trudności transportowe. Władze stoją przed trudnym problemem dostarczenia polskim hutom w najbliższych miesiącach 100 tysięcy ton rudy.

### 23 NOWYCH INŻYNIERÓW

Z okazji ukończenia Poznańskiej Państwowej Szkoły Inżynierskiej 23 absolwentów szkoły żegnało swych profesorów. Nowi inżynierowie to ludzie, którzy w okresie długich lat okupacji dokształcali się na tajnych kursach by obecnie po roku nauki uzyskać tytuł inżyniera. Jeden z absolwentów w krótkich słowach zobrazował pracę uczelni, podkreślając zasługi obecnego rektora szkoły prof. inż. Orgielbranda, który włożył dużo pracy i samozaparcia w uruchomienie szkoły. Jego też zasługą jest, że dawniejsza Wyższa Szkoła Budowy Maszyn przekształcona została w Szkołę Inżynierską typu politechnicznego

## Zjazd Dziennikarzy Ziem Zachodnich

W ub. sobotę odbyło się w Poznaniu zebranie komitetu organizacyjnego Kongresu Zachodniego Dziennikarstwa Ustalono datę Kongresu, który odbędzie się w Poznaniu, na dzień 16 i 17 marca b r. Zwrócono się z prośbą o przyjęcie protektoratu nad Kongresem do Wicepremiera, tow Gomułki jako Ministra Ziem Odzyskanych oraz do Ministra Informacji i Propagandy, tow. Matuszewskiego. Jako uczestnicy w Kongresie, który poświęcony będzie omówieniu problematyki Ziem Odzyskanych i niemcoznawczej, wezmą udział dziennikarze i publicyści, zarówno pracujący na Ziemiach Odzyskanych, jak poświęcający się zagadnieniom zachodnim.

### POMOC DLA POWODZIAN

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Lublinie w ramach akcji pomocy zimowej przekazał kwotę 50 tysięcy złotych na rzecz powodzian powiatu Puławskiego.

Wojewódzki wydział aprowizacji i handlu przydzielił powodzianom większą ilość odzieży, 20 ton otrąb, 20 ton ziemniaków, 20 ton mąki Społeczeństwo lubelskie wpłaca na rzecz powodzian liczne ofiary pieniężne.

### SOSNY GDYŃSKIE IDĄ NA OPAŁ

*(ws)* Kamienna Góra w Gdyni jest ozdobą miasta, to też gdyńszczanie protestują przeciwko wyrąbywaniu drzew przez szabrowników, którzy nie liczą się z trudnościami sadzenia drzew na piaszczystej glebie nadmorskiej.

**HELENA BOGUSZEWSKA** (4

# NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Ale wtedy to był pierwszy radziecki uśmiech dla nas jako pisarzy. Nad tym uśmiechem warczały w górze niemieckie samoloty i znowu gwizdały pociski. Chwila niezapomniana w tym uśmiechu przyjaźni: — Pisatiel!... No, czto ż, pisatiel, tak iditie dalsze... My znajem czto takoje pisatiel!

Wreszcie znowu wszystko się uspokaja i w jakichś zaroślach nad stojącą ciemną wodą ledwie widoczną pod płachtami liści wielkich, jak talerze i zakurzonych jak nasze łachy, urządzamy pierwszy postój. Myjemy się w wodzie prawie czarnej, wciskamy się w cień nadbrzeżnych wierzb. Odpoczywamy. Nie mamy co jeść, ale gorzej, bo nie mamy co pić, a upał wzbiera gorącem coraz mętniej i cięższej... Ale jesteśmy tak szczęśliwi!

Oddychamy głęboko. Nie ma Niemców!

**REGULIROWSZCZYK.**

Czy można sobie wyobrazić kurz, żeby stał nieruchomą ścianą, wysoką ponad wzrost człowieka i żeby wcale nie opadał?

Tak było. W tej ścianie kurzu szliśmy przez cały dzień bokami dróg tak rozjeżdżonych, że nogi zapadały jak w popiół pod palącym słońcem. Były rozdęte brzuchy końskich trupów pod rojami błyszczących zielonych much. I były czarne kominy spalonych domostw. Ktoś wymawiał nazwy mijanych wsi: Kułaków, Małopole... Za firanką tego kurzu, środkiem drogi, wlokły się działa, samochody, furmanki, oddziały wojska, gromady ludzi pieszo wędrujących z tobołami.

Nie ma mowy, żeby dostać gdziekolwiek choćby kawałek chleba, nie ma też mowy, żeby napić się wody. Studnie są albo rozbite pociskami, albo wyczerpane do dna. Zresztą choćby i było trochę wody, to i tak nie ma jej czym wyciągnąć, nie ma sznura, ani kubła, ani kubka, nie ma nic.

Z poza zasłony kurzu wyłaniają się we wspomnieniu pojedyncze obrazy: sowieckie traktory orzą pole tuż za frontem, nad wodą jakiegoś stawu leży na piasku mnóstwo nagich mężczyzn i stoi drewniana buda z wielkim napisem — „odwszalnia". Na jakimś mijanym domu pojawiają się pierwsze sowieckie odezwy i kolorowe afisze: Bądź bohaterem! Bij Niemca!... Z innej ściany patrzą na nas twarze naszego rządu w Lublinie. Razem z innymi czytamy Manifest Lipcowy i przyglądamy się tym twarzom na afiszu. Poza jednym ministrem Rzymowskim, twarze nieznajome, nieznajome nazwiska.

Słońce praży z zenitu i w kurzu stącza się niżej. Dzień zdaje się nie mieć końca. Trzeba mu nadać jakiś koniec, choćby w postaci nadziei odpoczynku. W oparach tej nadziei przewija się coraz częściej nazwa wsi Trojany. W Trojanach odpoczniemy. W Trojanach napijemy się wody. W Trojanach zjemy. W Trojanach położymy się spać...

Słońce rozświetla kurz na czerwono. Trojany rosną w upragnieniu, tęsknocie, nieledwie pożądaniu. Ale gdy nareszcie wieczorem dochodzimy do tych upragnionych Trojan, okazuje się, że nie całkiem się ziszczają pokładane w nich nadzieje. Domy stoją wprawdzie nie spalone, ale są tak przepełnione ludźmi, że nie ma dla nas miejsca. Natomiast w jakiejś chałupie na końcu wsi, po długim czekaniu w kolejce, można dostać trochę wody ze studni. Żołnierze radzieccy dają nam bochenek chleba. Spać możemy na polu w kopcach żyta niezwiezionego i widocznie przeznaczonego już na zagładę, bo bezkarnie zjadanego przez konie. Snopami tego żyta okrywamy się również od deszczu, który niespodziewanie zaczyna padać i pada przez całą noc. Spędzamy więc tę noc w mokrym życie. A blisko od nas huczy i ogniami błyska front. Bardzo blisko. Poprostu za blisko.

Rankiem front trochę przycicha, zapewne tylko od samego gwaru dnia. Okazuje się, że o kilkadziesiąt kroków od nas jest sowiecka kuchnia polowa. Obok niej w namiotach pracują przyfrontowi rzemieślnicy: szewcy stukają młotkami, kucharz gotuje kaszę jaglaną. Daje nam spory worek tej kaszy i mały woreczek soli. Daje nam gorącej kawy i menażkę, żebyśmy mogli później coś sobie ugotować, daje nam chleba. „Sowieci" odwiedzają nas w naszym koczowisku śród mokrego zboża, pouczają nas, co mamy dalej robić Niedaleko za Trojanami wiejska droga krzyżuje się z szosą. Trzeba pójść kawałek drogą, później kawałek szosą i tam będzie „kontrolny punkt". Stoi tam taka „diewuszka" z chorągiewką. Zatrzymuje samochody. Do niej trzeba się zwrócić. Jeśli będzie wolne miejsce, wsadzi nas na samochód i pojedziemy do Lublina. Wszystko razem nazywa się „regulirowszczyk".

Ten nieznany nam dotąd „regulirowszczyk" miał teraz przez długie dnie niepodzielnie panować nad naszym życiem. Dobry wsadzał nas na samochód — i byliśmy jak możni tego świata. Zły — zostawiał nas w pyle przydrożnym i byliśmy jak kupa nędzarzy. Obojętny — nie chciał nawet słuchać o tym, że musimy dostać się do Lublina do naszego Rządu, i zaledwie jako tako reagował na magiczne słowo „pisatiel", które śród ludzi radzieckich otwiera wszystkie drogi. To słowo musiało jednak oprócz nas dwojga, podźwignąć jeszcze dziewięć osób z tobołami i dziećmi, razem jedenaście....

I podźwignęło. Ale nie do Lublina, tylko na razie do Jadowa. A w Jadowie znowu wszystkie domy przepełnione, bliski front huczy jakby coraz bliżej, nie bardzo jest co jeść, a jedno z dzieci naszej gromady zaziębiwszy się widocznie w tamtym mokrym życie, leży na rozpostartym na chodniku palcie matki z plecakiem pod głową. Po jezdni dudnią wojskowe samochody.

*

Nikt by nie przypuszczał, że w jednej z chałup wsi Wójty pod Jadowem natrafimy na ośrodek właśnie takiej pracy, o jakiej głośno wciąż marzymy dążąc do Lublina. Stąd miło słyszeć huk bliskiego frontu, wszystko tu miłe, bezsenność i wszy, wszelkie trudy, wszystkie niewygody przyfrontowego życia. Oto siedzimy sobie w małej izbie wiejskiej i oglądamy, jak sowieccy artyści malują kolorowe plakaty i szkice wojenne. Któryś z nich odczytuje nam na głos wojenne wiersze radzieckie o bohaterstwie, ktoś inny pokazuje nam swoje zapiski frontowe, z których dowiadujemy się o bestialskim okrucieństwie Niemców w stosunku do ludzi radzieckich i do świata radzieckiej kultury. Oglądamy czasopisma sowieckie, różne, przyfrontowe i moskiewskie, z których zwłaszcza zachwyca nas „Aganiok", rozprawiamy na tematy dla nas zasadnicze, więc przede wszystkim jak rozpowszechniać dzieła sztuki bez obniżania ich poziomu Nie tyle rozprawiamy, ile raczej słuchamy. Bo przecież właśnie oni, radzieccy ludzie są specjalistami od tych spraw U nich co dla mas, to jest właśnie najlepsze. U nas nie. W każdym razie dotychczas

(D. c. n.)

# Na Mokotowie wzrost zaludnienia o 100%

## Wyniki spisu ludności spodziewane są w marcu

Spis ludności dla Warszawy zostanie przedłużony do dnia 20 lutego, ponieważ nie zebrane są jeszcze wszystkie dane.

Przedstawiciel agencji SAP zwrócił się do Głównego Komisarza Spisu ludności m. Warszawy z zapytaniem, jakie nasuwają się uwagi na marginesie przeprowadzanego spisu w stolicy.

### WZROST LUDNOŚCI OD MAJA 1945 R.

Od spisu z maja 1945 r. zaszły duże zmiany w przyroście ludności miasta. Wzrosła ilość obiektów zamieszkałych i naturalnie liczba ludności. Dawniej niezamieszkałe garaże, budki handlowe, sklepy — dziś poza swoim użytkowym charakterem — służą jako mieszkanie właścicielom lub pracownikom.

Jeśli chodzi o stan zaludnienia, to jedynie na Pradze nie uległ on zmianie od maja 45 r. Najbardziej zaludnił się Mokotów w wyniku akcji remontowej BOS-u. Według prowizorycznych obliczeń przewiduje się tutaj wzrost o 100 proc. zarówno pod względem gęstości zaludnienia, jak i ilości lokali. Podobnie stwierdzono duży wzrost ludności w okolicy Miedzianej, Towarowej, Żelaznej. Jeśli chodzi o śródmieście, to największe nasilenie zaludnienia obserwuje się na ulicach: Hożej, Wilczej, Piusa, Marszałkowskiej, gdzie dochodzi do 60 proc. Dużo mieszkańców przybyło również na Żoliborzu.

Do gabinetu Głównego Komisarza Spisu m. Warszawy stale napływają jeszcze meldunki o zakończeniu spisu w poszczególnych okręgach.

### PRACA PEŁNA POŚWIĘCENIA

O ofiarnej pracy Komisarzy spisowych świadczyć może najlepiej następujący fakt. Nauczycielka — Komisarz spisowy—pomimo złamania nogi w akcji, nie zaniedbała swoich obowiązków i wysłała w teren swoją zastępczynię, która zakończywszy akcję w okręgu spisowym — odniosła do biura dzielnicowego wyniki spisu.

### PRZYCHYLNY STOSUNEK LUDNOŚCI

Ludność Warszawy ustosunkowała się bardzo życzliwie do akcji spisowej. Nie tylko uprzejmie traktowała Komisarzy, ale często nawet częstowano ich posiłkiem. Na ogół w zrozumieniu przeprowadzanej akcji — nieobecni w domu pozostawili dokumenty z dokładnymi danymi personalnymi. Również dozorcy i Komitety domowe wielce przyczynili się do usprawnienia akcji spisowej. Akcję spisową przeprowadza w 50 proc nauczycielstwo, w 20 proc. młodzież akademicka i szkolna. Ze szczególną energią pracowała młodzież licealna, doskonale wypełniając swoje obowiązki.

Pierwsze dane ogólne liczbowe spodziewane są na 1 marca, szczegółowe zaś do 10 marca b. r.



# Kronika wybrzeża

### DUŃCZYCY DOŻYWIAJĄ DZIECI POLSKIE W GDAŃSKU

W Gdańsku odbyło się uroczyste otwarcie punktu dożywiania, utworzonego przez duńskie towarzystwo i zarząd miasta pn. „Ratuj Dziecko". Duńczycy przyjęli przedstawicieli władz i zaproszonych gości, odśpiewaniem po polsku „Jeszcze Polska nie zginęła".

Tegoż dnia 400 polskich dzieci otrzymało posiłek złożony z mleka i mięsnej zupy.

Punkt ten będzie dożywiał w przyszłości 1.200 dzieci.

### 200 TON NA GODZINĘ

Urządzenia przeładunkowe do węgla w porcie gdańskim są lepiej rozbudowane i znajdują się w lepszym stanie, niż w Gdyni. W porcie gdańskim przy przeładunku węgla pracują dwa taśmowce i siedem do ośmiu dźwigów. Niezbyt korzystnie rozłożone są tory, co uniemożliwia sprawne odprowadzanie pustych wagonów.

W Gdyni na wybrzeżu duńskim znajdują się dwa taśmowce: jeden stalowy do większych sortymentów węgla, drugi gumowy do przeładunku koksu i drobnego węgla.

Zdolność przeładunkowa dochodzi do 200 ton na godzinę. Praktyczna wysokość przeładunku na dobę w obecnych warunkach wynosi do 4.000 ton węgla. Ponadto na nadbrzeżu szwedzkim pracują dwa dźwigi.

### POGŁĘBIARKA ZATONĘŁA — ZAŁOGA URATOWANA

Pogłębiarka, jaką Polska miała otrzymać z Lubeki, na skutek silnej burzy panującej na Bałtyku, zatonęła w odległości 30 mil od Rozewia. Załoga pogłębiarki została uratowana.

Holowniki, które ciągnęły pogłębiarkę, przybyły do Gdyni w dniu 15 bm.

W drodze powrotnej zabiorą one statek angielski „Empire Rhodes", który swego czasu spalił się częściowo w porcie gdyńskim.



### OFIARY

Fabryka Kas Pancernych K. Zwierzchowski w Warszawie składa za pośrednictwem naszej redakcji 3.000 zł. na biedne dzieci.

— o —

## Uwaga, robotnicy budowlani!

Podaje się do wiadomości wszystkim członków Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, że na poszczególnych dzielnicach odbędą się zebrania organizacyjne — pododdziałów Związku.

Dzielnica Wola 20 b. m godz 17-ta w lokalu Starostwa ul. Bema Dzielnica Ochota i Rakowiec — 21 b. m. godz 17-ta w lokalu PPS, ul. Niemcewicza 9 Dzielnica Czerniaków i Powiśle — 22 b. m. godz 17-ta w lokalu Dzielnicy PPS ul. Tamka. Dzielnica Mokotów — 27 b m godz 16 w lokalu PPS ul. Chocimska. Dzielnica Żolibórz — 22 bm w sali kina „Tęcza" Dla dzielnicy „Praga" nastąpi specjalne ogłoszenie.

Uwaga: Obecność wszystkich członków Związku na poszczególnych dzielnicach obowiązkowa.

### ZGŁOSZENIA BEZROBOTNYCH

Komitet Dzielnicy Mokotów (Chocimska 4) przyjmuje zgłoszenia bezrobotnych członków Partii Dzielnicy Mokotów — pracowników fizycznych, wykwalifikowanych magazynierów i maszynistek-korespondentek Oferty przyjmuje Referat Samopomocy Społ przy Km. Dzielnicy PPS Mokotów, Chocimska 4, godz. przyjęć 17 — 19.



# Z ŻYCIA PPS PARTII

### KOŁA PPS W AKCJI ODBUDOWY

Koło PPS przy Ministerstwie Skarbu na swym ogólnym zebraniu w dniu 15 bm podkreśliło konieczność współpracy z kołami fabrycznymi i dzielnicami partii przez władze partyjne, aby w ten sposób przyczynić się do odbudowy i wzrostu potęgi odrodzonej Ojczyzny.

### NOWE KOŁO PPS

W fabryce „Spiess" k. Tarchomina odbyło się w ub. niedzielę zebranie organizacyjne PPS, na które przybyli prawie wszyscy pracownicy fabryki.

Tow. Śliwiński, delegowany z Warszawy, zobrazował zebranym historię rozwoju PPS, a następnie omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski, podkreślając, że tylko zorganizowany wysiłek całego Narodu Polskiego wpłynie decydująco na tempo odbudowy kraju.

Przemówienie swe tow. Śliwiński zakończył wezwaniem do wstępowania w szeregi PPS.

W dalszym ciągu obrad, wybrano Komitet Organizacyjny PPS, w skład którego weszli tow. tow. K. Czarnecki, A. Bońkowski, A. Prokopiak i M. Szukiewicz.

### KOŁO OMTUR — WILANÓW PRACUJE

W niedzielę rano odbyło się w Wilanowie walne zebranie miejscowego Komitetu PPS.

Na zebraniu referat polityczny wygłosił tow. Tomorowicz.

Obecna na zebraniu przedstawicielka OMTUR — tow. Gonachow wraz z przedstawicielami młodzieży z Grochowa, założyli nowe Koło OMTUR - Wilanów.

Do zarządu Koła im Konstantego Jagiełły weszli tow. tow.: Inders Tadeusz, Mitko Leopold (przedstawiciel harcerstwa), Kobiałka Leopold i Poniewski Tadeusz — przedstawiciel K. S. Wilanów.

Najbliższe zebranie zarządu odbędzie się w dniu 21 bm. o godz 17 a zebranie ogólne w niedzielę o godz. 10 rano.

### REJESTRACJA CZŁONKÓW OMTUR DZIELNICY TARGÓWEK

Zarząd Koła OMTUR Dzielnicy Targówek (ul. Barkocińska 25) wzywa wszystkich członków do ponownej rejestracji. Sekretariat czynny od gdz. 9—13 i od 15—17

### OTWARCIE DOMU PARTYJNEGO

Komitet PPS Dzielnicy Powiśle podaje do wiadomości, że w dniu 23 bm. o godz. 14 przy ul. Tamka 18, odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Partyjnego im. tow. M. Niedziałkowskiego pod protektoratem tow. min. J. Stańczyka.

Na tę uroczystość „Powiśle" zaprasza przedstawicieli innych Dzielnic.

### ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH I SEKRETARZY OM TUR.

Komitet Miejski OM TUR — Warszawa zawiadamia, że w środę 20.II o godz 16 w lokalu KC (Mokotowska 3) odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy. Obecność obowiązkowa.

### ZEBRANIE PARTYJNE

W piątek dn 22 II — godz 17 — Zebranie dzielnicy Grochów (Podskarbińska 6) z referatem tow Kołakowskiego na temat: „Zagadnienia finansowo - gospodarcze"

Godz 18 — Zebranie dz Ochota — (Niemcewicza 9) z referatem tow [illegible]sińskiego na temat „Zagadnienia polityki wewnętrznej".

### KALENDARZ ZEBRAŃ OM TUR

*Wtorek dn 19. II.*

— Grochów (Podskarbińska 6) godz. 18. — Zebranie organizacyjne z refer. Tow. Koterwas.

*Czwartek dn 21 II.*

— Czerniaków — (Stępińska 42) o godz. 18 — Zebranie organizacyjne z ref. Tow. Deracińskiego: „Cele i zadania naszego ustroju demokratycznego"

Ochota (Niemcewicza 9) o godz 18 — Zebranie organizacyjne z referatem tow. Kucharskiego.

Mokotów — (Chocimska 4) godz. 18 — Zebranie organizacyjne z referatem tow. Trojanowskiego: „Podstawy materializmu dialektycznego".

*Piątek dn. 22. II.:*

Wola — (Ogrodowa 39-41) godz. 17 — Zebranie organizacyjne z referatem.

*Sobota dn. 23. II.*

— Śródmieście (Mokotowska 51-53) godz. 16 — Zebranie organizacyjne z referatem tow Lubelczyka.

### ZEBRANIE KOMITETU DZIELN. WOLA.

Dn 20 bm. o godz 16 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Wola w lokalu Dzielnicy przy ul. Ogrodowej 39-41.

### PLENARNE POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH

Dn 19 bm. o godz. 13 w lokalu przy ul. Al Stalina 39 odbędzie się plenarne posiedzenie Klubu Radnych PPS — Rady Narodowej m st Warszawy Na porządku dziennym sprawy związane ze zbliżającym się plenarnym posiedzeniem Rady Narodowej

Obecność członków klubu obowiązkowa.

### DZIELNICA MOKOTÓW

W środę, dnia 20 bm., o godz. 17 w lokalu Dzielnicy przy ul Chocimskiej 4 odbędzie się posiedzenie Komitetu.

We czwartek, dnia 21 bm., o godz. 16 odbędzie się zebranie wszystkich zarządów kół zawodowych PPS, Dzielnicy Mokotów. Obecność zarządów Kół obowiązkowa.

## Wiece poselskie w Woj. Warszawskim

Zgodnie z decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wojew warszawskiego posłowie do KRN wchodzący w skład Rady Wojewódzkiej, odbyli cały szereg poselskich zebrań informacyjnych, omawiając na nich tok prac Krajowej Rady Narodowej podczas IX sesji.

Zebrania takie odbyły się w Żyrardowie, Płocku, Działdowie, Mławie, Ciechanowie i Płońsku.

Licznie zebrani mieszkańcy tych miast i wsi okolicznych z dużym zaciekawieniem wysłuchali sprawozdań. Następnie posłowie odpowiadając na zadane pytania, wyjaśnili szereg problemów dzisiejszego życia gospodarczego i politycznego.

Dalsza akcja organizowania poselskich zebrań informacyjnych na terenie wojew. warszawskiego w toku

## Zjazd robotników rolnych

Dn. 3 marca o godz. 9 rano w sali teatru przy ul. Szwedzkiej 2-4 (Warszawa — Praga) odbędzie się Wojewódzki Zjazd delegatów majątków nierozparcelowanych, prowadzonych przez instytucje państwowe lub społeczne.

Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych wzywa na zjazd po dwóch delegatów z każdego majątku wybranych spośród służby folwarcznej.

## Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 21 LUTEGO

7.00 Dzien. poranny 7.15 Muz. poranna z płyt. 8.00 Powtórzenie dzien. porannego 11.00 Kronika W-wy. 11.05 „Satyry i fraszki warszawskie z okresu okupacji" w oprac. Romana Sadowskiego. 11.57 Sygnał czasu z Obser. Krakowskiego. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej 12.15 Dzien. połudn. 12.30 Pieśni komp. serbskiego Miloi Miloievitch'a w wyk Olgi Łady. 12.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 13.05 Audycja, szwedzkiej muzyki rozrywkowej. 14.00 Skrzynka PCK 16.00 Aud. dla dzieci starszych: 1) gazetka radiowa „Czy wiecie, że...", w opr. J Małgorzewskiego; 2) odpowiedzi na listy — udzieli W. Tatarkiewicz. 16.20 Transm. z Katowic Utw. skrzyp. K Szymanowskiego w wyk. St Mikuszewskiego. 16.45 „Walka z chorobą i starością" 17.15 „W Moskwie" — H. Boguszewskiej. 18.00 „Walka kobiet w obozie" — Krystyny Kobyłeckiej 18.20 VII aud. pośw. sonatom Beethovena w wyk prof. J Śmidowicza. 19.05 „Serbowie Łużyccy chcą być niezależni" — Jul Pollacka. 19.40 Dzien wieczorny 19.55 Kolejna aud. z płyt w opr prof K Stromengera 21.30 Skrz poszuk. rodzin zagr. 22.00 Koncert ork. tanecznej P R 22.45 Ost wiad dzien. radiowego 23.00 Muz taneczna 23.45 Skrz poszuk. rodzin zagr. 24.00 Hymn.

## TEATRY

*Opera* (Marszałkowska 8). Godz. 17.30 „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

*Teatr Polski* (Karasia 2): dziś o godz. 17.30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie

*Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20)* dramat Henryka Ibsena „Wróg ludu"

*Teatr Comedia* (Szwedzka 2-4) codziennie o godz 18 komedia karnawałowa M Bałuckiego p t „Dom Otwarty" w reżyserii J. Bielicza

*Teatr Mały* (Marszałkowska 81) — o godz. 18 premiera komedii Antoniego Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w wykonaniu Zbigniewa Sawana i Lidii Wysockiej. Reżyseruje Zbigniew Sawan.

*Praski Teatr Rewii* (Zygmuntowska 8): gra codziennie rewię pt „Aby do wiosny". Pocz o godz 17 i 19. W niedziele i święta o 15, 17 i 19

*Sala Wedla* (Zamojskiego 26): dziś o godz. 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińską

## KINA

Kino *Atlantic* ul Chmielna 33. Program składany filmów polskich.

Kino *Polonia* Marszałkowska 56. Film radziecki „Świat się śmieje" i aktualności.

Kino *Tęcza* Żoliborz, Suzina 4. Skrzydlaty dorożkarz" i aktualności.

Kino *Syrena* Praga, Inżynierska 4. Film polski „Strachy" i aktualności.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13 15 17 19 w niedzielę i święta poranek o 11-ej

UWAGA: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia biurowo w Radzie Zw Zaw przy ul Targowej 15 oraz Zw. Zaw Prac Budowl ul. Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-ej w poł



CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł Urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości 1 szpalta po 10 zł reklamowe 15 zł. W tekście red 25 zł, tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach niedzielnych 50 proc drożej Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121 Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Środkowa 7, Nowy-Świat 47, Marszałkowska 62, Puławska 49, Rozdzielnie gazet Pl Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39 i Praga, Targowa 70 — W[illegible] Warszawa ul Marszałkowska 95, Spółdz Ag Prasow „GLOB" — Dział Reklamy — ul Złota 4. Dział Reklamy Spółdz Wydawn „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8.67.79

REDAGUJE KOMITET B — 05235 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Spółdz Wyd „Wiedza nr 1 — „Robotnik"